

# CHWILA

Cena ogłoszenia 20 Mk.

Dziennik dla spraw politycznych, społecznych i kulturalnych.

REDAKCJA: PASAŻ HAUSMANA 8. — ADMINISTRACJA: PASAŻ HAUSMANA 3, I p.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Telefon 322. KONTO CZEKOWE Nr. 142.251.

PRENUMERACJA: 12 numerów w kwiecie 48) Mk. — zamiejscowa 520 Mk. — zagr. 720 Mk.  
CENA OGŁOSZEŃ: Zwyczajne ogłoszenia za wiersz jednoszp. nonp. 20 Mk., nadesłane i nekrologia za wiersz dwuszp. nonp. 80 Mk., komunikaty i wiadomości po krenice 90 w tekście i przed kr. 120 Mk., ogłoszenia na pierwszej stronie 180 Mk., gratulacje i zawiadom. zaręczy nowe i ślubne za wiersz nonp. 80 Mk., najmniej 5 w. — 400 Mk. Drobne ogłoszenia: za słowo: 8 Mk., matrymonialne prywatna korespon. kupno-sprzedaż: 9 — Mk., w tym drukiem podwójnie.  
Cała stronica . . . . . 20.000 Mkp  
Fół stronicy . . . . . 10.000 »  
Cała stronica pierwsza pod nagłówkiem . . . . . 60.000 »  
Jedna szpalta na pierwszej stronie 20.000 »

## DZIŚ

dnia 1. października o godz. 10-ej rano odbędą się

### zawody pługów motorowych i traktorów

na polach folwarku »Oświęca« przy zosie stryjskiej za placem wystawowym »Targów Wschodnich« 10 minut drogi za Zakładem Obróbki Drzewa. — Komunikacja między miejscem Orki a ulicą stryjską (przystanek tramwajowy) autobusami, które będą oczekiwać gości. 11996

## Jaskrawy refleks.

Są rzeczy, które należy powtarzać aż do znużenia. A raczej — aż do czasu, gdy znajdzie się nareszcie odpowiedni nastrój lub odpowiednia grupa umysłów, która zdoła je pojąć i zrozumieć. Wszelka walka polityczna jest w końcu niczem innym jak powtarzaniem aż do znużenia rzeczy, które dla walczącej grupy są tylko — komunałami.

Taką rzeczą, którą po raz tysięczny i pierwszy przychodzi nam dziś znówu konstatować, jest stwierdzenie, że bojkot Żydów w Polsce jest nie tylko potwornością moralną, nie tylko żywym zaprzeczeniem elementarnej zasady równości obywatelskiej wobec prawa i brutalnym podpianiem symbolu państwa praworządnego — konstytucyj, ale także świadomym lub nieświadomym działaniem na szkodę własnej państwowości, zapamiętałem i wprost obłądnym osłabianiem własnego organizmu, podcinaniem jego żywotności — krótko: samobójstwem.

Bojkot... Gdyby przynajmniej ruch ten był żywiołowy, gdyby źródło jego było w głębinach zbiorowej duszy ludu polskiego! Można by wówczas z pewną, choćby minimalną dozą słuszności, powołać się na suwerenną wolę masy ludowej, której — klajmy na to — nie można się przeciwstawiać (nawet i wówczas, gdy przejawy owej woli są nieetyczne, a niektóre rezultaty wręcz szkodliwe lub destrukcyjne). Można by wówczas sposobem Piłata umyć ręce i rzec: nie nam stać na przekór ludowi naszemu, który wie, czego chce, który powoduje się głosem swego sumienia, a głosu tego nie można ważyć wedle etyki indywidualnej.

Ale lud polski nie chce bojkotu! Lud — w najszerszym tego słowa rozumieniu, a więc ogół polski — nie myśli o bojkocie, nie pragnie bojkotu, myśl ta jest mu najzupełniej obcą, nieswoją. Co więcej: lud polski — na jego chwałę należy to stwierdzić — nawet dzisiaj, w okresie niesłychanej, aż nazbyt często z góry propagowanej hecy bojkotowej, w okresie rozpetanego do niemożliwych granic szowinizmu — nawet dzisiaj, powiadamy, ogół polski idei bojkotu nie recypował ani jej nie holduje.

Nadzwyczaj charakterystycznego dowodu dostarczyła nam na to kronika sądowa z ostatnich dni. Dowód to tak typowy, tak w oczy bijący, że nie powinien absolutnie ujść uwadze i — pamięci.

W głośnym procesie por. Wereszczyń-

## P. Daszyński a pogrzeby żydowskie.

Debata sejmowa nad expose prezydenta ministrów.

(Telefonem od warszawskiego korespondenta »Chwili« (eg).)

Warszawa, 30. września. Stronictwa sejmowe zdają się zupełnie seryo traktować zapowiedź prezydenta Ponikowskiego, ustalającą na pierwsze miesiące przyszłego roku rozpisanie wyborów do nowego Sejmu. Dowodem tego była piątkowa debata sejmowa nad expose prezydenta ministrów, w której zabierało dotychczas głos sześciu liderów. P. Ponikowskim i jego gabinetem nikt prawie się nie interesował natomiast na pierwszy plan wyunięto porachunki partyjne. Gdy pp. Głubiński i Dubanowicz wystąpił pod adresem centrum i lewicy z zarzutem podkopywania parlamentaryzmu, pp. Skulski i Daszyński odpowiedzieli na to niezwykle gwałtownymi atakami na narodowych demokratów.

Szczególnie zjadliwą była mowa trybuna socjalistycznego, który w ciągu dwu godzin zwał się wprost nad endkami i p. Głubińskim. Znać było, że p. Daszyński przeczuwa zaciętą walkę wyborczą z prawicą, gdyż nie ograczył się do rzucania w stronę Romana Dmowskiego zatrutych strzałów satyr i ironii, ale konkretnie wytkał narodził demokracji wszystkie jej czyny godzące w byt Rzeczypospolitej.

Nie zapomniał też ten pierwszorzędny agitator pepesowski o Żydach i Ukraińcach. Omawiając prześladowania Żydów, tylko tylko miał p. Daszyński do powiedzenia, iż żydowskie kondułty pogrzebowe obrzucane są przez

zdziwionych młoców kamieniami. Dla Galicji Wschodniej i Ukraińców p. Daszyński domagał się szerokiej autonomii. Można by było w szczerą intencję tych żądań nie wątpić, ale fakt, iż p. Daszyński dopiero teraz odważył się z trybuny sejmowej doknąć się obu tych drażliwych kwestyj, dowodzi najlepiej, iż nie bynajmniej tylko poczucie sprawiedliwości ale w znacznej mierze moment wyborczy wpłynął na to.

Narodowi demokraci zająłowali się przez cały czas tych przemówień jakby na ławie oskarżonych. Mniej wytrawni posłowie endecy wprost pili się a jeden z nich nawet połał w kierunku trybuny sejmowej życzenie cokolwiek wulgarnie, streszczające się w słowach: „Niech Pańszlak trafi!“

W trakcie przemówienia p. Daszyńskiego przyszło pomiędzy p. Hartglasem a p. Diamantem do wymiany słów. P. Hartglas nie rozkliwiony wcale sił chętnem oburzeniem p. Daszyńskiego z powodu zrażania się nad nieboszczykami żyd., nawołał z miejsca: „My o tem dawno już wiemy“. Ten niewinny wykrzyknik podziałał na dra Diamanta, który poczuł się w obowiązku rucenia impertynencji p. Hartglasowi, na co otrzymał odpowiedź, że p. Hartglas ani go zna ani go znać nie pragnie. W dniu jutrzejszym odbędzie się dalszy ciąg debaty; między innymi zabierze głos przedstawiciel klubu posłów żydowskich. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że gabinet Ponikowskiego otrzyma w ten lub inny sposób votum zaufania.

skiego miał major Fangor wyjaśnić okoliczność, jak się stać mogło, iż oskarżony przed okiem przełożonych popełniał swe machinacje, a nikt tego nie zauważył.

Major Fangor odpowiedział: Nie miałem czasu na tego rodzaju sprawy, gdyż musiałem — usuwać z Urzędu gospodarczego — Żydów.

Major Fangor oświadczył: Musiałem usuwać Żydów! „Wykręcałem się jak mogłem, bo przeważnie byli to pracownicy wyszkoleni, z dobrą znajomością rzeczy i zdolni. A ponieważ było to w okresie zbliżania się nawały bolszewickiej, a praca była olbrzymia, obliczona na 24 godzin na dobę, oświadczyłem się z wykonaniem rozkazu. W końcu jednak otrzymałem pogroźki, nawołujące do bezwzględności posłuszeństwa co do usunięcia Żydów, w związku z tem, że hazardem się nie chciałem — zmusiły mnie do podporządkowania się rozkazowi“.

Major Fangor zakończył tę część swego zeznania: „Wszystko to wpłynęło na to, że i czasu nie starczyło mi na zajmowanie się obowiązkiem głównym, jak się dziś okazuje, niewykonanie którego wywołać musiało złe następstwa“.

Czy potrzeba komentarzy?

Czy wszelka krytyka, choćby najmniejsza, nie osłabi tylko prostych słów żołnierza, który przed sądem zeznaje — musi zeznawać — prawdę, który nie rozumie się na polityce, dla którego rozkaz z góry jest święty, chociażby nawet rozkazu tego nie rozumiał lub go nie uznawał.

Exemplum Fangor — to nie nowe... Rugowanie Żydów z urzędów, a zwłaszcza z biur wojskowych, to chleb powszedni od trzech blisko lat. I co istotniejsza: inicjatywa nie wychodzi od bezpośredniego przełożonego — coby jeszcze w końcu można zrozumieć jako „żywiołowy“ wstręt rasowy, jako osobiste przeświadczenie o szkodliwość lub niebezpieczeństwo odnośnej osoby — ale — z góry. Ruguje się nie osoby A, B, C, lecz wogóle Żydów. Ruguje się ich wbrew woli bezpośrednich przełożonych. Ruguje się ich mimo, że są pożyteczni, ba, mimo że są konieczni. Ruguje się ich na szkodę — państwa...

Cała ta afera majora Fangora, który odnośny rozkaz rugowania Żydów nazwał wyraźnie ciosem, który „w znacznej mierze utrudnił mu pracę“, nie jest — powtarzamy — niczem nowem. Fakt tego rodzaju, że do konkursu staje dotychczasowy dzierżawca Żyd

z jednej strony, z drugiej zaś nie-Żyd, o-fiarujący 65 milionów marek mniej aniżeli Żyd, a zwycięsko wychodzi nie-Żyd, — fakt ten, opowiedziany w komisji finansowej przez posła Diamanda, jest wszak również przecie niepozabawiony pewnej pikanteryi...

Są to więc rzeczy nie zajmujące... My jednak mimo to powtarzać je będziemy — do znużenia.

Jeśli się nie zbudzi sumienie, to obudzi się przecie raz może — rozum. Oby nie — zapóźno!

Dr. W. Berkelhammer.

## Z obrad Sejmu.

Warszawa. (Pat.) Miścis Skrimunt odpowiadając na interpelację w sprawie Wileńskiej stwierdził, że polityka Polski wobec Litwy kształtowała się z jednej strony pragnieniem wznowienia tradycji dawnej unii, a z drugiej strony zrozumiała koniecznością leczenia się z temi zmianami, które nastąpiły w osadzie społeczeństwa w stosunkach etnograficznych narodów i w ewolucji, która się odbyła w ich narodowym uświadomieniu. Te dwa czynniki spowodowały, że Polska w samym początku wielkiej wojny światowej uznawała prawo narodu litewskiego do samostanowienia o sobie i do zapewnienia sobie niepodległości. Gdyby Litwa była uświadomiona w takim stopniu, to wówczas linia graniczna ustalaby się była stosownie do osiedlenia etnograficznego i nie byłoby między nami ani frontu bojowego ani muru chińskiego Litwa kowieńska krwi swej dla Wilna nie przelewała, a kilkakrotnie układała się z wrogami Polski, a nawet dzięki pomocy bolszewickiej zajęła Wilno. Polska nigdy po stronie Litwy nie wyciągała ręki. W zeszłym roku, kiedyśmy pędzili naprzód wojska bolszewickie mogliśmy zająć Kowieńszczyznę. Tego jednak nie uczyniliśmy. Po pierwszym zderzeniu się z wojskami litewskimi wojska polskie zatrzymały się. Było jasnym, że nie chcemy walki bratobójczej, nie chcemy przelać krwi ludzi, z którymi wieki nas łączyły. Mielśmy i mamy nadzieję, że kiedyś dojdzie do porozumienia. Myślimy niejednokrotnie chcieli dojdź do porozumienia z Litwą. Z naszej strony wysłała propozycję wspólnej obrony Wilna, kiedy było ono zagrożone w roku zeszłym. Niejednokrotnie wychodziły od nas propozycje w sprawie wspólnej przyszłości i ukształtowania stosunków politycznych na ziemiach dawnego Księstwa Litewskiego. Doprowadziliśmy do tego, że rząd polski nie chcąc przelewać krwi bratniej, zaproponował Lidze Narodów wzięcie sprawy w swoje ręce i zapobieżenie dalszemu rozlewowi krwi. Liga Narodów propozycji nie przyjęła.

W imieniu komisji spraw zagranicznych p. Głabiński przedstawił następującą rezolucję:

„Przyjmując do wiadomości oświadczenie ministra spraw zagr. Sejm potwierdza wielokrotnie swoje uchwały, że decyzja o przynależności państwowej Ziemi Wileńskiej musi opierać się na woli ludności miejscowej. Zgodnie z tem Sejm wzywa rząd, by zwrócił uwagę właściwych czynników międzynarodowych, że Polska nie może zawrzeć ani przyjąć żadnego układu, któryby dysponował Ziemią Wileńską bez uprzedniej zgody jej ludności, jak to czyni projekt Hymansa, który obecnie zaleca Radzie Ligi Narodów, potem, gdy Litwa odmówiła naprzód uznania pierwotnej, jedynie słusznej uchwały Ligi, oddającej załatwienie sporu polsko-litewskiego o Ziemię Wileńską, decyzji samej ludności (konsultacji), a następnie prowadzenie rokowań na podstawie pierwszego projektu Hymansa. Sejm stwierdza jednocześnie, że dalsze po osadzie Wilna i Ziemi Wileńskiej w stanie tymczasowej tylko organizacji jej życia prawnopństwowego i społeczno-gospodarczego nie tylko odbija się na dobrobycie miejscowej ludności, lecz stwarza niebezpieczeństwo dla pokoju na wschodnich granicach Rzeczy. W tych warunkach Sejm uważa za niemożliwe jakiekolwiek tamowanie decyzji sejmików Ziemi Wileńskiej z

dnia 15 sierpnia br o w. b. w. w Wilnie i o m. o. dla postanowienia o prawno-politycznej przyszłości kraju”.

Sejm przyjął rezolucję jednomyślnie.

Przystąpiono do rozpraw nad oświadczeniem prezesa ministrów. P. Bobek (P. S. L.) przypomina słowa p. Diamanda, że przyczyną obecnego położenia finansowego jest nie tyle inflacja, ile brak zaufania do Polski, lecz ten brak zaufania pochodzi wyłącznie z negatywnej działalności stronniczo politycznych, co zwłaszcza objawiło się w ich stosunku do rządu Witosa. Stronictwa zarówno prawicy jak i lewicy opuszczały ten rząd w najtrudniejszych chwilach, same zaś okazywały się niezdolne do stworzenia nowego rządu. Uprawiały one demagogię. Walka z rządem Witosa miała jeszcze drugie oblicze, jakoby przypominające dawne czasy pańszczyźniane, kiedy to dzielono społeczeństwo na chłopów i niechłopa. Oświadczenie obecnego prezesa ministrów jest podyktowane dobrą wolą, ale dużo w niem niejasności i sprzeczności. Stronictwo mowcy akcentuje potrzebę konsolidacji i stworzenia gabinetu koalicyjnego, w którymby reprezentowane były wszystkie stronnictwa stojące na gruncie państwowości polskiej. Wobec nowego gabinetu stronictwo P. S. L. nie mając w nim swego przedstawiciela nie ma żadnych zobowiązań, ale też nie ma żadnych uprzedzeń i ramię stanowisko wyczekujące, jednakże obiektywne.

P. Głabiński (Z. L. N.) wypowiada zgodę na zdanie, że obecna sytuacja Polski nie jest rozpaczalną, bo cały kraj dźwiga się gospodarczo, niestety jednak wbrew tym pomyślnym objawom, budzącym jak najlepsze nadzieje na przyszłość, chwilowo położenie państwa przedstawia się krytycznie. Winy tego szukać także należy w rządzie. Program obecnego rządu odywiony jest dobrą wolą. Rząd ten jest jednak bezsilny, bo nie wie, na kogo może liczyć. Stronictwo zajmie stanowisko wyczekujące, jednak nie zamierza udaremniać poczynań rządu, które istotnie będą odpowiadały potrzebom państwa. Plan finansowy rządu uważa stronictwo za zupełnie niedostateczny, a sprawę walutową za zupełnie chybioną, i oczekuje szczegółowego programu nowego ministra skarbu. Dziś nie pora na tymczasowe środki. Trzeba śmiało przystąpić do podwyższenia podatków pośrednich i bezpośrednich, taryf i opłat.

Nadzwyczajna daryna powinna być użyta na reformę stosunków walutowych a nie na wydatki bieżące. Trzeba zerwać z systemem sekwestrów i monopoli. Stronictwo nie zgadza się na zapatrywanie rządu, że finanse i waluta są zjawiskiem wtórnym. Nie godzi się też na taki porządek naprawy stosunków, by poprawa gwałtowna wytwórczości i administracji poprzedzała wszystkie inne. Nie zgadza się na nową emisję. Żąda jak najrychlejszego rozpisania wyborów, jednakże rozwiązanie sejmu należy do sejmu.

P. Skulski oświadcza: Słyszeliśmy o projekcie rady finansowej, która mogłaby być wielką pomocą, gdyż minister skarbu przy jej poparciu mógłby o wiele ściślej wykonywać projekty. Musimy się starać o pozyskanie zaufania zagranicy. Jesteśmy za rządem koalicyjnym. Wiemy, że porozumienie stronnictw dałoby się teraz łatwiej osiągnąć, aniżeli w okresie przesilenia.

P. Dubanowicz przewodzi, że system obecnego gabinetu będzie podlegał na rządzeniu oś wypadku do wypadku. Dążyć należy do pozyskania zaufania zagranicy, utrzymania sojuszu z Francją i zachowania pokoju. Stronictwo mowcy stało zawsze na drodze obowiązków i wogóle popierało wszystko, co jest podyktowane dobrem państwa. I teraz stronictwo popierać będzie wszystko co jest związane z interesami państwa i poszanowaniem prawa. Sejm dobiega końca swych prac. Uważamy za swój obowiązek wesłać wszystkie stronnictwa, aby jeszcze raz wnieśli się ponad różnice jakie nas dzielą, jak to było w czasie nawały bolszewickiej.

P. Daszyński oświadcza, że teoretycznie charakter obecnego gabinetu wzbudza pewne

godatnie uczucie, a to dlatego, że świat się przekona, iż możemy stworzyć gabinet Lichowy. Mowca omawia program p. Głabińskiego i twierdzi, że ogromna większość Izby i także większość społeczeństwa nie wierzy w program p. Głabińskiego. Nie wierzy, aby choć jedną literę tego programu chciał on wykonać. Tragedya Polski leży w tem, że stronnictwa prawicy, które w innych państwach były zawsze podporą instytucji państwowych, wstępują u nas przeciw Naczelnikowi Państwa, rządowi i wszystkim tym, którzy reprezentują ideę państwową. Prowadzą one szaleńcą politykę, którą dziś potępić musiał ze swej strony p. Skulski, nazywając ją polityką oszczerca. Dążyliście panowie do Polski przez ugody, podczas gdy my dążyliśmy przez walkę. Ktoś powie że armia nie jest polską, i że Piłsudski jest wrogiem Polski? Od obecnego rządu mowca domaga się zapatrzenia robotników na zimę. Jesteśmy — mówił dalej — zwolennikami rządu robotniczo-właścicielskiego i nie pójdziemy na żadne hasło koalicyjnego rządu z tymi którzy nie rozumieją najskromiejszych swych obowiązków.

## Askenase w Warszawie.

Warszawa 30. września (tel. wł. eg.) Delegat Polski w Lidze Narodów Askenase przybywa do Warszawy celem złożenia raportu rządowi polskiemu o położeniu w sprawie Wileńszczyzny a następnie weźmie on udział w posiedzeniu komisji spraw zagr.

## Ochrona mniejszości narodowych.

Warszawa 30 IX. (tel. wł. — eg.) Genewski korespondent „Gazety Warszawskiej” p. Smogorzewski telegrafuje, że Rada Ligi Narodów odrzuciła wniosek przedstawiciela Afryki Połud. p. Murray w sprawie utworzenia stałej komisji upoważnionej do odbierania wpływających do Ligi Narodów skarg mniejszości narodowych.

Wniosek ten zgłosił p. Murray na skutek inicjatywy Luciena Wolfa, sekretarza komisji Żydów brytyjskich. Według tego wniosku komisja miałaby prawo badać wszelkie skargi mniejszości narodowych na miejscu. W dyskusji nad tym wnioskiem wystąpił przeciw niemu delegat Askenase, delegat Rumunii, Jugosławii, Czechosłowacji i Finlandii. Wobec tego p. Murray zmuszony był do wycofania tego wniosku.

## Bolszewicy zmieniają front.

Warszawa 30. września (tel. wł. eg.) Lotewska agencja telegraficzna otrzymała z Moskwy wiadomość jakoby Cziczerin przesłał do Karachana pismo, w którym wyraża swe niezadowolnienie z powodu drobnych zajęć z członkami delegacji sowieckiej i żąda, aby dołożono wszelkich starań w celu unikanie na przyszłość wszystkiego, co by mogło drażnić opinię społeczeństwa polskiego. Lotewska agencja donosi dalej, że władze moskiewskie zmieniły zupełnie swe postępowanie wobec delegacji polskiej w Moskwie.

## Rola p. Karachana.

Warszawa 30. IX. (tel. wł. — eg.) Pisma warszawskie podają szczegóły niecierliwego wypadku, który o ile odpowiada prawdzie w innym świetle przedstawia rolę p. Karachana w Polsce. Mianowicie sztab gen. Atanow miał się dowiedzieć, że p. Karachan odkrył związek monarchistów rosyjskich w Warszawie, do którego wprowadził swych ludzi. Tym udało się wydosznić dokumenty stwierdzające łączność tego związku z polskimi sferami rządowymi. Gdy następnie rząd aresztował owych agentów a starali się oni (na podstawie otrzymanych dokumentów od Karachana) przedostać się do Rosji, aresztowano ich na granicy i stwierdzono, że są to gen. Atanow, kpt. Wasiljew i Litosenko. Miel oni podobno otrzymać od Karachana na okucy te 40.000 rub. niem.

# Żydzi spełnijcie swój obowiązek wobec

Deklaracje i daninę należy składać w biurze lwowskim przy ul. Św. Anny 9 parter codziennie z wyjątkiem sobót i świąt żydowskich między godz. 9—1 i 3—4.

# Keren Hajesod!

## O osiągnięcie równowagi budżetowej.

**Warszawa.** (Pał.) Komisja skarbowo-budżetowa obradowała nad projektem ustawy melioracyjnej. Po przeprowadzeniu dyskusji szczegółowej uchwaliła jednogłośnie za najpierwszy obowiązek osiągnięcie równowagi budżetowej. Dlatego uchwalono artykuł, że ustawa ta wchodzi w życie z chwilą uchwalenia budżetu wydatków i dochodów bez deficytu. Uchwałę tę komisja uznała za zasadniczą i obowiązującą dla wszystkich spraw analogicznych, wobec czego wszystkie analogiczne sprawy mają być odesłane do komisji skarbowo-budżetowej. Wnioski rządu i posłów, które przewidują wydatki ze skarbu państwa, należy poddać rewizji, by zgodnie z art. 10 konstytucji stwierdzić, czy podają sposoby pokrycia tych wydatków, a jeżeli nie, to wnioski mają być zwrócone do uzup. 1212.

## Herbert Samuel o imigracji.

**Wiedeń.** (Z. B. K.) Z Jeruzolimy donoszą: Wyższy komisarz Herb. Samuel powrócił już ze swej podróży do Galiłi i przyjął przewodniczącym komisji syjonistycznej, który wskazał na to, że wstrzymywanie emigracji elementów robotniczych do Palestyny jest objawem bardzo krótkowzrocznej polityki, gdyż kraj potrzebuje pracujących sił roboczych. Herbert Samuel przyrzekł przedsięwziąć odpowiednie kroki, celem umożliwienia imigracji robotników do Palestyny.

## Ultimatum koalicji pod adresem Węgier.

**Wiedeń.** Tutejsze pisma donoszą, że ultimatum, które koalicja w sprawie zatargu węgiersko-austriackiego wystosowała pod adresem Węgier, upływa dnia 3. bm.

W ultimatum grozi koalicja Węgom, że w razie, jeżeli nie opróżnią Węgier zachodnich przyznanych Austrii do dnia 3. b. bm., koalicja zastosuje środki przymusowe. Środki te polegać mają na zastanowieniu ruchu kolejowego oraz okrętowego, w dalszym ciągu na zastanowieniu połączeń pocztowych, telegraficznych i telefonicznych.

**Praga.** Z ekspozycji, które dr. Benes wygłosił dnia 27. ubiegłego miesiąca w komisji dla spraw zagr., wynika, że ultimatum koalicji do Węgier upływa dnia 4. bm. a nie 3. bm.

## Friedrich proklamował niepodległość zach. Węgier.

**Wiedeń.** (EE) »N. Fr. Presse« otrzymała teleg. z Budapesztu: Późno w nocy dowiedziano się tu, że we środę Rada obrony kraju pod przewod. Friedricha proklamowała niezależnie zach. dnię węg. państwo, w proklamacji do ludności powiedziano, że wskutek narzuconego przez ententę pokoju rząd węg. zmuszony został zrzec się wykonywania swych praw suwerennych w komitatach zachodnio-węgierskiej i wobec tego. Rada Obrony Państwa objęła władzę w tym kraju. Dyktando urzędnicy pozostają na swych stanowiskach.

## Z sądu wojskowego.

### Sprzeniewierzenie 23 milionów.

**Warszawa.** Przed sądem wojskowym toczy się od tygodnia sensacyjna rozprawa przeciw podp. W. P. Wereszczyńskiemu,

mu, oskarżonemu o defraudację z kasy wojskowej sumy 23 milionów mk. Wereszczyński będąc oficerem kasowym wojsk. zakł. gosp. przadużył swego stanowiska i w przeciągu kilku miesięcy sprzeniewierzył olbrzymie sumy. Ponadto na ławie oskarżonych zasiadają major W. P. Fangor, oskarżony o niedbalstwo w służbie i o zapędzenie flozoru nad swymi podwładnymi oraz szeregowiec Miakowski, oskarżony o przymowa do kapłanek W. P. w aferę tę wmiśzani są także Helena Lubieñska i Tadeusz Przybyłski, którzy odpowiadać będą przed sądem cywilnym. Lubieñska ofiarowała strażnicy więziennej kwotę 10 milionów mk. za uwolnienie Wereszczyńskiego z więzienia, zaś Przybyłski szwagier W., po brał dwa czeki opiewające na 10 milionów marek.

Oskarżony Wereszczyński przyznał się tylko częściowo do defraudacji, utrzymując, iż zabrał 10 milionów mk.

Charakterystyczne są zeznania oskarżonego majora Fangora, który przed sądem tłumaczył się, że był tak przeciążony narzuconą sobie pracą, iż 24 godzin dnia jej zwalowanie nie wystarczało. Dlatego nie mógł dostatecznie kontrolować Wereszczyńskiego. Między innymi opowiada Fangor:

„Przeciążenie pracą osiągnęło punkt kulminacyjny, gdy spadły na mnie dwa ciosy: Jeden w postaci rozkazu co do wydalania bezwzględnie z oddziałów armii osób wyznania mojżeszowego, z tych było u mnie około 10 procent, a co najważniejsze, że te 10 procent stanowiły najwięcej wyszkolony i zdolny do pracy intelektualnej materiał; drugi cios — demobilizacja po odejściu nawały bolszewickiej, gdy trzeba było korzystać z sił nowych, niewytroczonych. Doszło do tego, że gdy mijając nieco rozkaz, usuwałem mniejszy odsetek Żydów, otrzymywałem pogroźki, że, jeśli nie zastąpię Żydów inną narodowością, czekają mnie niepożądane następstwa. W końcu, nie chcąc się narażać, poddałem się tym żądaniom i uszczerbki dla dobra instytucji, bo przyjmując ochotników, lub urzędników cywilnych należało ich dopiero poduczać i przygotowywać do pracy wydajnej. Choć cyfrowo miałem do dyspozycji 65 ludzi, faktycznie pracowało tylko wraz ze mną około 17. Obecnie, kiedy stało się nieszczęście, na mojem jednym stanowisku pracuje czterech oficerów”.

O wyniku rozprawy doniesiemy w swoim czasie.

## Jak podkomisarz policji państwowej Strzypek sprawuje swój urząd.

### Protokół

pisany w kancelarii Dow. 4/23 komp. Baonu celnego dnia 23. września 1921 w sprawie pobicia mieszkańca miasteczka Tarnorudy polskiej Altera Sigalla przez podkomisarza Policji państwowej Strzypeka.

Alter Sigall lat 27, rel. mojż., kupiec, żonaty, ojciec dwojga dzieci, nie karany, beznahe:

Dnia 20. bm. stałem koło nowo budującego się swego domu, gdy z posterunku policji zawezwał mnie do siebie przyaresztowany Nuta Pickholz. Poszedłem natenczas do niego, który poprosił mnie, bym przyniosł mu z domu przybory do modlitwy oraz trochę do zjedzenia. Podczas tejże rozmowy był obecny komendant post. pol. państwowej Jaszowski oraz funkcjonaryusz Koucan. Nie zdążyłem prosiącemu jeszcze odpowiedzieć, gdy wypadł z post. podkomisarz pol. państwowej Strzypek z okrzykiem zwracając się do komendanta Jaszowskiego: „jak oni rozmawiali”. Zauważam, że tak Jaszowski jak i Koucan dobrze rozumieją po żydowsku.

Na powyższe zapytanie odpowiedział ja-

szowski, że Natan Pickholz prosił mnie o przyniesienie mu przyborów do modlitwy i że mu jeszcze na jego prośbę nie dałem odpowiedzi.

Wówczas podkom. Strzypek chwycił mnie lewą ręką za kamizelkę używając przy tem słów: „chodź tu psiakrew” a prawą uderzył mnie z całej siły w twarz, że aż mi pociemniało w oczach, przyczem od uderzenia straciłem równowagę. Podkom. Strzypek trzymając mnie lewą ręką za kamizelkę pchnął mnie z całej siły do ganku, następnie do kancelaryi.

W kancelarii odezwał się do mnie następującymi słowami: „wy parszywcy, oszukańcy”; wyciągając przy tem kartki popisane z kieszeni zwrócił się do komendanta post. Jaszowskiego z zapytaniem: czy to ten, który szmugluje do Rosyi? na co mu także odpowiedział, że mam kartę przemysłową, oraz pełnomocnictwo firmy „Mańkowski, Sadowski” na handel z Rosyą, albowiem jestem subagentem tejże firmy.

Cały zapachnięty z czerwonym policzkiem udałem się do domu. W krótki czas przybyli do domu dwaj funkcjonaryusze pol. państw. w obecności nieznanego mi chłopca z Rołysk, celem dokonania rewizji, podczas której zabrali mi z domu 5 szt. a 1000 rubli dumskich, 14 szt. a 1000 mp., 7 szt. po 5 rubli, 825 szt. po 5 rubli, 11.200 szt. po 10 rubli, 275 rubli mieszanych, 470 szt. koron austriackich, 7 szt. obligacji ros., po 100 rubli, 32 szt. obligacji ros. po 500 rubli.

Po dokonaniu rewizji prowadzili mnie jak góby złocono — jeden z przodu, drugi z tyłu na posterunek policji — następnie po wejściu do kancelaryi jeden z prowadzących chciał rzucić pieniądze na krzesło, które podawał mu będący pod śledztwem Kowbasiuk, na co podkom. Strzypek rzekł: Ależ proszę siadać — zwracając się również do Kowbasiukowej, zaś nam kazał przez cały czas stać.

W międzyczasie zwrócił się do Kowbasiuka i jego żony ze słowami: „ci szabańscy mają więcej pieniędzy jak ja”.

Zakwestyrowane u mnie pieniądze przeliczał podkom. Strzypek nie w mojej obecności lecz zwrócony do nas tyłem na stole.

Na tem protokół zakończono i podpisano:

Tarnoruda 23/IX 1921.

Alter Sigall.

jako protokolant

Chłupa, sierż.

Obecni:

Miecz. Rzeszotko

komis. sk.

St. Audykowski kpt.

Gowódca 4/23 Baonu cel.

### Załącznik Nr. 1.

Centrala Agentur handl.

na Wschodzie

Karol Mańkowski i Sadowski

Nr. 1332.

dnia 2. września 1921.

### Legitymacya.

Ministerswo Przemysłu i Handlu Departament handlowy w Warszawie re. skrytem dnia 27. czerwca 1921 upoważniło »Centralę Agentur Handlowych na Wschodzie« K. Mańkowski i W. Sadowski do prowadzenia handlu z Rosyą i Ukrainą.

Na mocy tego naznacza firma p. Altera Sigalla rodem z Tarnorudy swoim subagentem handlowym z prawem zbliżania się do granicy Rzpl. Polskiej w celach handlowych i skarbowych.

Władysław hr. Rostworowski

Dyr. Agentury.

### Załącznik Nr. 2.

Do Lg. 218.

Po przeprowadzonym badaniu okazało się, iż nie zachodzą żadne przeszkody.

## Teatr żydowski

W sobotę 1. października 1921  
Na pograniczu dwóch światówdyr. S. M. GIMPEL  
JAGIELLOŃSKA 11. —

»D Y B U K«

legenda dramatyczna w 3 aktach.

Sz. Anskiego.

dy przeciw osobie Altera Sgalla, które wykalkuwałyby udzielenia mu zezwolenia na zbliżania się do granicy Państwa w celach handlowych.

pieczęć.

Ekspozytura Śledcza

IX. Okr. Tarnopolskiego PP. jako Stacja Kontrolna w Podwojczykach.

14. września 1921.

KARPIŃSKI

kierownik.

Wstrzymując się na razie od wszelkich konwentarzy, zwracamy się do właściwych władz z żądaniem, aby rzecz całą zbadały i winnego pociągnęły do odpowiedzialności.

Wzrost cen żydowski w soboty  
dnia 1, 15 i 22 października 1921.

Lwów, 30. września.

Wskutek reskryptu Ministerstwa pracy i opieki społecznej z 17. września 1921 l. 803 IV, postanowiła Rada miasta Lwowa w myśl art. 2. ustęp 4 ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu, dz. u. Rz. p. Nr. z ex 1920 z 18. grudnia 1919, z uwagi na przypadające w październiku uroczyste święta żydowskie, że w soboty dnia 1, 15 i 22. października 1921, mogą być wyjątkowo otwarte w godzinach od 7 do 10 wieczorem sklepy żydowskie z wyłączną sprzedażą mięsa kosztownego i ryb, które w normalnych godzinach otwierania sklepów w soboty będą zamknięte.

Również zezwoliła Rada miejska na ubój bydła w wymienione dni i w tych samych godzinach tym zakładom, które są nieczynne w soboty w godzinach dziennej.

## Z sportu.

Pogoń — Jutrzenka 5:2.

Jutrzenka, dumna z ostatniego swojego zwycięstwa nad klubem Makkabi, przyjechała do Lwowa, pewna zwycięstwa. I nie byłoby w tym nic złego, bo bądź co bądź stajemy się drużyną wcale dobry zespół graczy, gdyby nie sposób, w jaki chciała się przed przegraną w czwartek uchronić. Zrozumiałem jest, że przykro było Jutrzence już w 20 minut gry widzieć, jak rozwiewa się jej marzenie o zwycięstwie nad Pogonią, ale zawód ten nie może u prawdziwiej karności i nietaktu. Z tego miejsca możemy udzielić Jutrzence rady, która temu klubowi nie zaszkodzi a żydowską część publiczności uwolni od przykrego dla niej słuchania wykrzykników podczas występowania Jutrzenki. Klub Sportowy Jutrzenka jest klubem „polskim”; on sam stara się to przy każdej nadarzającej się sposobności zaznaczyć. Tymczasem „typy semickie”, z których drużyna się składa, wywołują u publiczności — niepożądanego zgłoszenia przez klub „Jutrzenka” — wrażenie, że ma przed sobą drużynę żydowską i z tego powodu, z okrzykami pogodnymi przez tę drużynę nieokrążeń pokutować musi żydowska część publiczności słuchając wykrzykników w rodzaju: „Żydzi chcą coś wytargować”. Z tylekrotnych oświadczeń Klubu „Jutrzenka” wiemy, że nie należy mu na temat, aby uchodził za klub żydowski, przeciwnie, mocno należy mu na temat, aby był uznany za klub polski. Zamiast oświadczeń w gazetach i na posiedzeniach, które jakoś widać nie bardzo przemawiają do przekonania tych, których przekonania mają, powinniśmy panowie z Jutrzenki usunąć „typy semickie” z drużyny i zastąpić je antysemickimi, co będzie bardziej odpowiadało duchowi klubu a korzyść z tej zmiany będzie wielokrotna: drużyna będzie mo-

gła śmiało na każdym matchu podnosić okrzyk „cześć” bez narażania się na pośmiewisko, uwolni „Słowo Polskie” od ciągłego dręczącej go obawy przed zażydzeniem sportu polskiego i co najważniejsza — uwolni żydowską część publiczności od odpowiedzialności za jej nietaktowne postępowanie.

W sobotę dnia 1. października odbędzie się na boisku Pogoni match między drużynami Pogoń komb. — Z. K. S.

W niedzielę odbędzie się na boisku Pogoni match między mistrzami Lwów-Kraków o puchar Żeleńskiego.

## Do P. T. Czytelników!

Nowe bardzo znaczne podwyższenie cen papieru gazetowego, podwyższenie płac personelu drukarskiego, podwyższenie opłat pocztowych i kolejowych, wreszcie nadzwyczajny koszt wszelkich wydań i połączeń z wydawnictwem dzienników wytworzyły w ostatnich czasach, tak trudne warunki dla wydawców, że zachodzi nieodwołalna potrzeba uregulowania cen zarówno egzemplarzy sprzedawanych w kolportażu, jak też i cen prenumeraty.

Z dniem 1. października br., w ślad za wydawnictwami warszawskimi i krakowskimi podpisane wydawnictwa uchwały podnieść cenę pojedynczego egzemplarza na marek 20, regulując przytem odpowiednio cenę abonamentu.

Jak wyglądają zwykłe koszty wydawniczych w cyfrach, przykładowo świadczyć może zwykła cena papieru gazetowego, która w stosunku do ceny z tamia br. wzrosła o 300 proc. Podwyżka opłat pocztowych i kolejowych podskoczyła w ciągu ostatniego kwartału o przeszło 200 proc., nie pozostały zaś w tyle wszelkie inne koszty wydawnicze, jak koszt druku, wydatki transportowe, koszt prądu elektrycznego, farby drukarskiej itd., itd. To też śmiało stwierdzić można, że uchwalona obecnie podwyżka ceny egzemplarzy oraz abonamentu zaledwie w części pokrywa niedobory za przeszły okres niepomyślnej koniunktury wydawniczej, zupełnie zaś nie załatwia trudności pierzających się coraz bardziej przed prasą polską na przyszłość.

[Wydawnictwa:

„Chwili”, „Dziennik Ludowy”, „Gazety Polne i Wi czor ej”, „Gazety Lwowskiej”, „Kuryera Lwowskiego”, „Słowa Polskiego”, „Wieku Nowego”.

Cena prenumeraty od 1. października wynosić będzie miesięcznie:

we Lwowie bez odnoszenia 480 mk.,

z wysyłką pocztową 520 mk.,

za granicę 700 mk.

Cena pojedynczego egzemplarza 20 mk.

Uprasza się P.T. Prenumeratorów, którzy już uiszcili prenumeratę za miesiąc październik br., aby jak najrychlej wyrównali dopłatę.

## NARODZINY GOLEMA?

11974

Zuana Lwowska Wytwórnia Cukrów Deserowych i Czekolady

## Norberta i Kazimierza Justa

poleca swe znakomite wyroby jak »Primadonna Miłowska«, »Folański«, »Salome«, »Pogoń«, »Janka«, »Jagusia«, »Brygadyer« i wiele innych. Na »Targach Wschodnich« są do nabycia wszystkie te gatunki, w restauracji W. P. Kordika i w »Barze Inwalidzkim«.

## NADEŚLANE.

Zyd. Rob. Klub Sportowy „Me al”

urządza dziś t. j. w sobotę 1. października

## Wielki Wieczór Taneczny

połączony z licznymi niespodziankami  
w sali Domu Narodnego. 11997

Sekundaryusz Dr. IGNACY SCHWARZ

szpitala żyd. powrócił i ordynuje Brajerowska 6.

Dentysta Dr. Zygmunt Koellner

ul. Żulińskiego 8 (pierwsza boczna Łyżarskiej i Fiekarskiej).

Dentysta-Lekarz 11928

## Dr. Karol Atlas

ord. od 10-12 i 3-5 Kochanowskiego 11.

Adwokat Dr. Alfred Czoban

otworzył kancelaryę we Lwowie  
ul. Kraszewskiego 11.

Adwokat Dr. N. Goldstein (Stein)

Wiedeń, I. Rathausstrasse 5  
przyjmuje wszelkie zastępstwa prawnicze na Wiedniu.

Lekarz Dr. J. Kudörfer

powrócił do Dobobycza i ordynuje przy ul.  
MICKIEWICZA 3w chorobach wewnętrznych, kobiecych  
i dziecięcych. 11981

## Do Pań Żydowskich.

Stojąc przed ciężkim zadaniem wyżywienia o wiele liczniejszych zastępów młodzieży niezamożnej akademickiej a nie mogąc zadanu sprostać z powodu niedoboru kasowego, jako też niedostatecznej ilości najpotrzebniejszych sprzętów kuchennych zwracamy się do Szan. Pań znanych z ofiarności i zrozumienia dla ogólnohumanitarnych celów z prośbą gorącą o poparcie naszej instytucji w formie darów w naturze (jakoto: talerze, noże, widelce, łyżki, kubki itp.) i żywnym niepołączonym nadaje, że apel nasz nie tronie bez echa. Łaskawie datki przyjmuje Sekretaryat Twa ulica Telesy 26 a (Dom Akad. parter).

Wydział Twa »Ognisko«

Mens. Academica Jud.

Dr. Izidor Kurztock

przewodniczący.

Chuwen Salomon

sekretarz.

Przełożństwo Zboru Izraelskiego w Czortkowie  
poszukuje 2 rz. żnikówrytualnych (Schochtim). 11970  
Bliższe informacy pod adresem Kahał Czortków. — Reflektanci mają wszelkie potrzebne dokumenta przedłożyć.

**Kino „Chimera“ MADONNA z LILIAMI** dramat sensacyjny  
ul. Akademicka 8. w 4 wielk. cz.śc. W głównej roli Fryderyk ZRINIK Nadto doborowe uzupełnienie. 11994

**KRONIKA.**

**Repertuar teatru Miejskiego.**

Sobota 1. października: Przedstawienie popołudniowe dla młodzieży o godz. 3. Północ „Fircyk w zalotach“ F. Zabłockiego.

Sobota 1. października o godz. 7.30 „Cavaleria rusticana“ opera w 4. akcie G. Mascagniego i „Pajace“ opera w 2 aktach R. Leoncavalla, z pp. Mannem, Plątoną, Cygarikem, Okońskim, Bandrowską i Prawdkiem.

Niedziela 2. października o godz. 3.30 pop. operetka „Czar munduru“ Świerżwińskiego i Turskiego.

— II —

**Repertuar Teatru Małego.**

Sobota 1. października „Ojciec“ dramat w 3 aktach Strindberga z p. Adwentowiczem w głównej roli.

Niedziela 2. października „Niebieski las“ komedia w 3 aktach Fr. Herczega.

**Repertuar Teatru Nowości.**

Sobota 1. października „Hrabianka fox-trotta“ operetka w 3 aktach R. Stolz.

Niedziela 2. października „Hrabianka fox-trotta“ operetka w 3 aktach R. Stolz.

**Numer świąteczny „Chwili“**

ukaze się w niedzielę, dnia 2. października b. r. w zwiększonej objętości i większym nakładzie.

— Z teatru. Kaligula K. H. Restrowskiego. Z całym nakładem pracy i licznymi przygotowaniami Teatr Wielki przystępuje do wystawienia znakomitego dzieła autora Juliusza, które poraz pierwszy ukaże się na naszej scenie w poniedziałek 3. października. Wszystkie prace przegrywają się już ukonczono, próby odbywają się codziennie pod bezpośrednim kierownictwem dyr. Czarnowskiego. Kierownictwo naszej sceny zdając sobie dobrze sprawę z doniosłości tego przedstawienia dokłada wszelkich starań, by postawić je na odpowiedniej wywyżce.

— W sprawie 6. ertki Przed sądem przysięgłych odpowiadał rolek Antoni Szeremeta, oskarżony o zamordowanie technika Piotra Guwera dnia 13 marca br. Sp. Guwer krytycznego dnia wybrał się do Dawidowa (na wieś w sprawie G. Śląska. Po drodze jednak w pobliżu lasu dawidowskiego został dwoma

strzałami z karabinu zamordowany, poczem morderca zrabował gotówkę w wysokości 70 tysięcy marek. Na podśawie poszlak aresztowano pod zarzutem tej zbrodni Szeremeta, który jednak wypierał się wszelkiego udziału w mordzie. Oskarżony również na rozprawie utrzymywał, że jest niewinny, atoli zeznania świadków Stefanowskiego i Grodeckiego obciążły oskarżonego. Obaj ci świadkowie stwierdzili, że w chwili gdy padły strzały, zauważyli uciekającego Szeremeta. Sędziowie przysięgli zatwierdzili to głosami pytanie w kierunku zbrodni i morderstwa a na podśawie tego werdyktu sąd skazał oskarżonego na karę śmierci przez powieszenie. Rozprawie przewodniczył dr. Hozowski, oskarżał prokurator Laszkowski, bronił dr. Barycki.

— **Czeski premier i min. spr. zagr. dr. Benesz** Jest nie tylko jednym z najpoważniejszych polityków czeskich ale także jedną z najwybitniejszych postaci w współczesnym świecie dyplomacji europejskiej. Dr. Benesz jest self-made-man w najściślejszym tego słowa znaczeniu. Oto kilka dat z życia tego polityka:

Dr. Benesz liczy obecnie lat 36 i jest synem małego chłopca, w którego domu wśród warunków nader skromnych wychowywał się do 13. roku życia, zanim się dostał do gimnazjum. Po ukończeniu gimnazjum zapisał się na wszechniocę praską, gdzie w pierwszym półroczu studiował germanistykę oraz filologię romanistyczną. Wkrótce jednak pod wpływem prof. Massaryka przeszedł na filozofię ścisłą. Po jednorocznym pobycie w Pradze przesiedlił się do Paryża, gdzie o głodzie i chłodzie przeżywał dwa lata jako słuchacz Sorbonny. Następnie był słuchaczem praw na wszechniocy dijonskiej i uzyskał stopień doktora praw w r. 1908 (poczem przez kilka lat fungował jako docent w czeskiej akademii handlowej w Pradze. Czas wojny spędził na obczyźnie, gdzie wspólnie z dr. Massarykiem i obecnym minist. dla spraw zagran. w Jugosławii dr. Trumbicem pracował dla dobra swej ojczyzny.

— **Drugi wieczór Ludwilkowskiego** w Sokole-Macierzy w niedzielę 2. października z nowym repertuarem. 11887

— III —

— **„Smunah“** Zebranie A. H. odbędzie się w czwartek 6 b. m. o godz. 3.30 wiecz. 1) Wybory A. H. Prezydium, 2) Sprawa jubileuszu. 11995 Dr. Neuwald.

**Wiadomości handlowe.**

Lwów, 30. września 1921.

Poza giełdą w walutach i dewizach tendencja silnie zniżkowa.

Placowo: Dolary amer. 7100-6800 6400-6200, kanadyjskie 5500 5400, marki niemieckie 58'00, leje rumuńskie 52'00 korony czeskie 72'00.

**Kursa Giełdy Lwowskiej**

z dnia 30 września 1921.

Akcje za sztukę (łącznie z kuponem bieżącym). (Wartość nominalna oraz ostatnia dywidenda). (otiar, żądano)

Bank akcyjny związkowy 280-44'30	580	---
II. i VI. emisji	---	---
Bank dyskontowy we Lwowie 280-0	70	---
Bank hip. akcyjny 280-30	975	1025
Bank hip. zemał. 280-28	42	---
Bank Małopolski 280-22'40	667	690
Bank powszechny kred. 140-7-	385	415
Bank przemysłowy 280-28	670	715
Bank ziemsk. kred. 280-35	625	---

Akcje Tow. handl. i przem.

Browary lwowskie 500-100	2500	---
Tow. Chodorów 140-1	6700	7300
Tow. akc. Karpalit 140-42	3050	3150
«Cmielów» Fabryka porcelany 1000-	6300	6600
Fabr. Cementu «Portland Szczakowa» 140-23	---	---
Tow. akc. «Galicya» 490-300	15000	---
Tow. Gafota 140-22'50	4950	5250
Tow. Górka 140-15'40	12000	---
«Oikos» Zakłady przem. drzewnego 1000-0	11000	12000
Warszawska Skł. akc. budowy «Parowozów» 500-0	2850	3150
«Pezet», Pow. Zakłady budowlane 500-00	1525	1625
Pocisk. Zakłady amunic. 350-00	23 0	---
Polski Glob 500-100	2050	2150
Polska Nafta 500-75	3450	3750
Polsk. Tow. handl. 140-21	1600	1750
Tow. Rakszawa ex 140-56	5800	6200
Zakł. el. Sieraszewsz. em 140-5'60	4100	4450
Gal. Zakł. gór. Sierasz 140-0	10000	---
Tow. Zieleniewski 140-20	12000	---

Waluty.

Ruble carskie po 100 rb.	450	500
„ „ po 500 rb.	200	250
„ „ drobne	---	---
Ruble dumskie (po 1000)	50	70
„ „ (po 250)	50	50
Ruble dumskie kierenki (po 40 i 20)	---	---
Karbowanica (po 100)	3	5
Grzywny (po 500 i wyżej)	6	10
1 frank franc.	4	500
1 Frank szwal.	9 0	1000
1 £ Sterling	20000	22000
1 Dollar ameryk.	6400	6100
1 Dollar kanadyjski	5700	6100
Marki niem. (po 100)	4400	5900
„ „ (po 100)	5300	5800
„ „ drobne	5200	5700
Lei rumuńska (500)	4700	5100
Lei rumuńska drobne	4600	5000
Liry włoskie	180	220

W smutku pograżeni podajemy do wiadomości, że długoletni szef nasz bl. p.

**IZRAEL ELSTER**

zmarł dnia 23. bm. we Wiedniu.

Pogrzeb odbył się we Wiedniu dnia 25 b. m. przy udziale licznej publiczności.

**ELSTER & TOPF.**

Czeskie korony	700 <sup>00</sup> —710 <sup>00</sup>
Korony austr. niem. stemplowane	280 <sup>00</sup> —300 <sup>00</sup>
Dewizy	
Wypłata na Londyn	21000—23000 <sup>00</sup>
na Paryż	480 <sup>00</sup> —500 <sup>00</sup>
na Zurych	900 <sup>00</sup> —1000 <sup>00</sup>
na Pragę	7400 <sup>00</sup> —7900 <sup>00</sup>
na Wiedeń	29500 <sup>00</sup> —315 <sup>00</sup>
na Berlin	5500 <sup>00</sup> —6000 <sup>00</sup>
na Nowy Jork	6300 <sup>00</sup> —6700 <sup>00</sup>
na Medyolan	180 <sup>00</sup> —220 <sup>00</sup>
na Bukareszt	4700 <sup>00</sup> —5200 <sup>00</sup>
Rata bankowa	
Stopa eskontowa P. K. K. P.	7%

**Kursa Giełdy Krakowskiej.**

Kraków, 30. września 1921.  
 P. T. H. I—III. 1350—1550, Impex 400  
 450, Polski Glob 1300—1500, Zegluga  
 Polska 425—575, Zieleniewski I—II 12500  
 13200, Parowozы 0000—0000, Trzebinia  
 fabryka ma-zyn I—III. 5200—5500, Le-  
 miesz 8000 10000, Automotor 1900—2100  
 Polska Nafta 3200—3600, Siersza el  
 4600—5200 Oikos 6600—6800, Pezel 1500  
 1700, Trzebinia tłuszcz. 4800—5200, Kra-  
 kus 4000—4400, Cmielów 7000—7500  
 Górka 12700—13400, Siersza 13000—14000  
 T. P. G. 10000—10300, Chodorów 7500  
 8000, Pocisk 1500—1850.

Dolary ameryk. 6700—6900, marki  
 niem. 5500—5700, korony austr. 275—300  
 kor. czechosł. 6800—7200, franki fr. 000  
 000, dolary kanad. 0000—0000, franki  
 szwajc. 000—000, franki belgijskie 000—  
 000, funty szterl. 00000—00000, korony  
 węg. 0.00—0.00, lei rum. 0000—0000,  
 kor. szwedzkie 000—000, liry włoski  
 000—000, kor. duńskie 000—000, kor.  
 norweskie 000—000, m. fińskie 0000—  
 0000, flor. holenderskie 0000—0000.

**Kursa giełdy warszawskiej.**

Warszawa 30. września 1921.  
 Dolary amer. 6550—5380 kana-  
 dyjska 5900, funty 22100, marki niem.  
 5575—5250.  
 Berlin 5525—5440, Londyn 24000,  
 N. Jork 6950—6550, Paryż 483—460,  
 Praga 9750, Wiedeń 27850—277<sup>00</sup>.

**Zniżka dolara.**

Warszawa, 30. września (el. wł.  
 eg.) Na tutejszej giełdzie stwierdzono  
 zniżkę dolarów o 1200 punktów. Dotych-  
 czas nie jest stwierdzone co spowodowało  
 tą zniżkę. Gdy jedni utrzymują, że stało  
 się to skutek planowej akcji rządu pol-  
 skiego, nie brak także głosów, iż zbliża-  
 jące się święta żydowskie wpłynęły na  
 powiększenie realizacji walorów.

**Kurs dewiz.**

Zurych. (Pat.) Kursa początkowe  
 dewiz z dnia 30 b. m. Berlin 478, Praga  
 590, Nowy Jork 000<sup>00</sup>—, Austr. noty  
 kor. stempl. 026, Budapeszt 080, Buka-  
 reszt 500, Wiedeń 032, Medyolan 2320,  
 Zagrzeb 250, Warszawa 007, Paryż 4120,  
 Londyn 2152.

Zurych. (Pat.) Kursa końcowe dewiz  
 z 30. bm. Berlin 495, N. Jork 57800,  
 Paryż 4125, Bruksela 4050, Sztokholm  
 00000, Madryt 7525, austr. korony stem-  
 powane 000 Budapeszt 080, Bukareszt  
 515, Wiedeń 037, Holandia 18425  
 Londyn 2152, Medyolan 2300, Kopenha-  
 ga 12850, Chrystiania 7125, Buenos Aires  
 18000, Warszawa 007, Praga 605, Za-  
 grzeb 250.

**NADESLANE.**

Proina Linger Leon Kaufmann  
 Halicz  
 zaręczeni we wrześniu 1921. 11978

Józef Einhorn Tron Laster  
 Czortków Sniatyn  
 zaręczeni we wrześniu 1921. 11988

Z okazji zaręczyn naszego koch. brata  
**Schmarjalm Grünfeld**  
 z pnią **G. Kalmusówną**  
 ofiaruje 10 drzewek w lesie herzłowskim  
 na Ich imię — rod. enstwo. 11913

Zarządca tartaku w Nadwornie Zyg-  
 munt Liwkis gratuluje serdecznie panu  
**SCHMARJALM GRUNFELDOWI** d.  
 zaręczyn z pnią **KALMUSOWNĄ** i ofia-  
 ruje 4 drzewka w lesie herzłowskim.

**DROBNE OGŁOSZENIA**

**POMOC LEKARSKA.**

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
**Dr. SCHWARZ** Sekundaryusz szpit. powszech.  
 (awróbel i ordynuje Słowackiego 4  
 naprzeciwgl. poczty.

**NAUKA I WYCHOWANIE.**

**Księgarnia »Beth Israel«**

p. z ogr. odp. Lwów, Jagiellońska 15.  
 kupuje i sprzedaje wszelkie dzieła judai-  
 styczne w wszystkich językach. 19904

**Szkoła Muzyczna im. Ignacego J. Paderewskiego**  
 we Lwowie, UL. MIŁKOWSKIEGO 11.  
 boczna Kochanowskiego, (pie-wsza na le-  
 wo) ogłasza że wpisy na rok szkolny  
 1921/22 już się rozpoczęły.

Przedmioty: śpiew solowy, fortepian,  
 skrzypce, muzyka zbiorowa, kurs konc-  
 ferty fortepianu i przedmioty teoretyczne.  
 Kancelaria otwarta od 11 do 7 wieczorem.  
 Uczniowie, którzy nie mają fortepianu mogą ćwi-  
 czyć w szkole. — Przy szkole istnieje wypożyczal-  
 nia nut dla uczniów.

**INTERESA HANDLOWE.**

**Spółnika 6-10 Millionami** do dobrze prosperu-  
 jącego interesu na najruchliwszej ulicy poszu-  
 kują. Zgłoszenia pod „Centrum”. 11876

**FACHOWIEC** do mającej się założyć fabryki CZE-  
 KOLADY I CUKIERKÓW pod korzystnymi wa-  
 runkami poszukiwany. Zgłoszenia w kancelarii ad-  
 wokata Er. K. Schwarza Gródecka 3 a, między 4-  
 6 popoł. 1192

**KUPNO -SPRZEDAŻ.**

**מליתים Talejsim** wełniane i jedwabne. —  
**Machsorim מחזורים** także z niemieckiem i  
 polskiem tłumaczeniem po cenach przystępnych do  
 nabycia w księgarni żyd. hebr. S. Münzera, Lwów,  
 Stanisława 6. 11889

**Na »Targi Wschodnie»** jak i wogóle, roboty art-  
 reklamowe i afisze wykonuje rychło i po przy-  
 stępnych cenach C. Mazur i B. Ochnicz ul. Kę-  
 trzyńskiego 4 I. p. 1197

**Kasę Wertheima** trójkę, maszynę Stolvera oraz  
 bilard Seyfarta sprzedam. Dołkowski, Zimoro-  
 wicza 6. 11987

**Dom piętrowy** na przedmieściu sprzedam zaraz.  
 Chrzanowski, Zimorowicza 6. 11986

**Sprzedam koszyk srebrny** i nowe rzeczy najchę-  
 tniej cudzoziemcowi. Zgłoszenia pod »koszyk«  
 do Administracyi. 11999

**ROŻNE.**

**Kapelusze Pań i Panów** przerabia na najnowsze  
 fasony. Pierwsza Krajowa Fabryka Kapeluszy  
 Rudolfa Neuwe'ta, Lwów, Balonowa 3. 4190

**Ważne dla pań i panów!** Kapelusze męskie i dam-  
 skie przyjmuje się do przerabiania na naj-  
 nowsze fasony. Sprzedaje się też kapelusze hur-  
 townie i detalicznie Fabryka kapeluszy Józefa  
 Kühnberga, Lwów, ul. Kościelna 5. Filia pl. Kra-  
 kowski 5 — Me-anim. 11130

**Wspaniały fortepian** dam w zastaw. Nadto od  
 pożyczki dam procent. Dołkowski, Zimorowi-  
 cza 6. 11989

**KOMUNIKATY.**

**W**szystkim krownym i znajomym życzymy do  
 Nowego Roku n. to namom nawa Jakobowie  
 Schw. rzowic. 11982

**POSAD POSZUKUJĄ.**

**P**anne z dwuletnią praktyką w przemyśle drzew-  
 nym, piszące również biegle na maszynie po  
 polsku i niemiecku, poszukują odpowiedniej posa-  
 dy. Zgłoszenie do Adm. pod »Buchalterka«, 11985

**MIESZKANIA, SKLEPY I LOKALE.**

**O**dstąpię część lokalu z urządzeniem i portalem  
 ewentualnie przyjmę zastępstwo firmy chcącej  
 założyć filię we Lwowie. Zgłoszenia pod »Jes« do  
 Adm. istracyi. 11984

**WOLNE POSADY.**

**S**ubjektów lub pańien poszukuje Magazyn Man-  
 nera, Sykstuska 2. 11912

**P**oczątkująca siła biurowa żeńska, z ładnym pi-  
 smem do większego przedsiębiorstwa poszuki-  
 wana. — Zgłoszenia pod »Pracowita« do Admini-  
 stracyi. 11959

**P**oszukuje się panny władającej językiem francu-  
 skim do dwóch dziewcząt. Gornstein Janowska  
 24 III. p. 11914

**Uczciwego chłopca lub dziewczynkę**  
 do sprzątania i posług przyjmie Adm. »Chwili«.

**T**aligentnej panny z całym utrzymaniem do 2-  
 ch chłopczyków 4-7 lat poszukuje, Friedman.  
 11983

**P**racownia cukiernicza, Legionów 25, poszukuje  
 panny do roboty za płacą i utrzymaniem.  
 11998

**P**oszukuje się panny do 3 dzieci. Zgłoszenia  
 pisemne wraz z podaniem warunków do Biura  
 dzienników i ogłoszeń Scherera, Pasaż Hausmana.

**Ogłoszenia.**

**Bacność!** Z powodu nieustannego poja-  
 wiania się na rynku aptecznym  
 falsyfikatów 11969

**Pudru i Mydła Bébé**

należy wystrzegać się ich szkodliwych skutków  
 i żądać wyraźnie  
**Puder i Mydło Bébé Szofmana**  
 pierwszego wynalazcy. — Inne są falsyfikatami.

Mam do **LOKAL** obszerny,  
 dyspozycji frontowy  
 w okolicy teatru miejskiego i gotówkę.  
 Szukam spółnika z działu tekstylno-  
 blawatnego z większym kapitałem. Zgło-  
 szenia pod »Pierwszorządny interes«  
 w Adm. »Chwili«. 11870

**Taśmy gumowe (Gumzug)**  
**uszkowe do butów**

poleca fabryka Emil Wicke, Łódź Milsza 36  
 Wystawia na »Targach Wschodnich» Hangar M.  
 Przedstawiciel we Lwowie: 11975

**J. KREMER, ul. Gródecka 1. 5.**  
 Małe ilości dostarcza się ze składu na miejscu.

Założono w r. 1858.

**Dom Żelaza**

**F. RENTSCHNER**

Lwów, ul. Legionów 1. 37

Wiedeń III. Hauptstrasse 84/14

dostarcza

żelazo, blachę, gwoździe

oraz wszelkie inne artykuły żel-  
 azne hurtownie. 11998

Kuchenki elektryczne	Magazyn przyborów do oświetlenia <b>„LUMEN“</b> Lwów, plac Maryacki 4 11794	Garnuszki elektryczne
Primusy		Zelazka elektryczne
Lampki elektryczne		Oryg. flaszki termos.
Świeczniki elektryczne		Abażurki jedwabne

**Targi Wschodnie.**  
Dyamenty do rżnięcia szkła  
Pawilon I. Grup: XIII/27.

**Urządnik** z działu drewnego obeznany z buchalterią i kasowością, ko esp. polsk. i niem. z praktyką t raczną, poszukuje posady. Zgłoszenia pod »G. D. S.« do Admn. »Chwilie« 11864

Elegancki świat używa tylko mydła toaletowego i pudru  
**„La Fleur“**  
ŻĄDĄC WSZĘDZIE!

Fabryka „Kosmos” Lwów, św. Marcina 15

**Mam obszerny lokal frontowy (SKLEP)**

w centrum miasta, nadający się na hurtownię lub fabryczny skład komisowy — Mogę objąć kierownictwo, lub zastępswo. Zgłoszenia: pod »G.—300« do »Małopolski« R. klamy, Kopernika 16. 11968

**Buchaltera-bilansistę**

poszukuje Przedsięb. techniczno-handlowe we Lwowie. Oferty z podaniem żądanej płacy przyjmuje Adm. Tygodnika dostaw we Lwowie ul. Poocki go 26. 11979

**INŻYNIERA - AKWIZYTORA**  
maszynowca; (ew. technika) poszukuje pierwszorzędne Przedsiębior. techn. handlowe we Lwowie. Zgłoszenia pisemne pod »Inż. Akwizytor« do Tygodnika dostaw we Lwowie, Potockiego 26. 11980

**Obszerne magazyny i stajnia w śródmieściu**  
poszukiwane.

Zgłoszenia: pod »Dobre wynagrodzenie« do »Małopolskiej Reklamy« LWÓW, UL. KOPERNIKA 16. 11993

**Plusze, wełnę na płaszcz, ubrania, peleryny, kostiumy i**  
T. Fuhrmann  
Skarbkowska 23/l. p.

**Złote obrączki ślubne**



14 kar. 1. sztuka Mk. 500  
za 1000. Złoto po kursie dzisiejszym lub w zniżce za stare.  
**JUBILER**  
H. MANDL  
KOPERNIKA 14  
przeciw kina Kopernik. 1933

**Towarzystwo Handlowo-Bankowe**  
we Lwowie, ul. Bielowskiego l. 6,  
zakupi:  
**żyto, pszenicę, owies i jęczmień**  
wagonowo z natychmiastową dostawą.

„Targi Wschodnie“ Pawilon H.

**ZAGŁOBA**

jedyny najprzedniejszy miód do picia  
Z NAJSTARSZEJ W POLSCE 11943

Fabryki miodu „Zagłoba“ Ska z ogr. odp.  
Kraków-Podgórze, Rynek l. 12.

**Fabryka likierów i wódek polskich**

Tow. Przemysł.

**Koseckich S. A.**

we Lwowie  
(biuro: Jagiellońska l. 2)

poleca swe wyroby

Wystawa na 11991

„Targach Wschodnich“

w Pawilonie „Polskiego Banku Przemysłowego“.

**Eksport do Rumunii!**

Dostarczymy natychmiast 50.000 kg. papieru rotacyjnego drukowego 63 cm. szer. 50/51 gr. ciężk. loco Granica polsko-rumuńska. — Cena 70 koron austr. za kilogram.


Adres telegr.: „Bichterle-Bielsk, Śląsk Cieszyński“.

**Towarzystwo spedycyjne - przewozowe** **A. ADAMOWSKI i Ska** Z ogr. odpow.  
**Centrala: Lwów, ul. Czarneckiego 3.** Gdańsk. Wykonuje wszelkie dowozy, spedycje, transporta meblowe pod konwojem lub bezpieczeniem oraz przeprowadzki miejscowe wozami meblowem w kraju i zagranicą. 11931  
**ODDZIAŁY:**  
 Kraków, Czardowca, Sniatyn, Zdobunowo, Braiła, Galacz,  
**Powrotne transporty z Targów Wschodnich po cenach konkurencyjnych.**

10% więcej niż każdy inny!  
**ZŁOTO, BRYLANTY**  
**L. SELIGMAN** LWÓW, pl. Akademicki 4.  
 Obrazki złote po kursie dziennym! 11417

Spółdzielnia bankowa »HERMEL« z ogr. odpow. we Lwowie, ul. Sykstuska 3.  
**KOMISYONER DEWIZOWY**  
 kupuje i sprzedaje wszelkie waluty, czeka, przekazy ud., przyjmuje wkładki na korzystnych warunkach, udziela wszelkiego rodzaju kredytów oraz przeprowadza wszelkie transakcje bankowe i giełdowe. 12001

**MEBLE**  
 pierwszorzędnej jakości własnego wyrobu polska  
**SKŁAD MEBLI JAKÓB SEINFELD**  
 LWÓW, SYKSTUSKA 2 w podwórzu. Wystawia na Targach Wschodnich Stand nr 19.

**Zręczny Chłopak**   
 do ekspedycji natychmiast poszukiwany do Administracji »Chwila«.

**Własny wyrób!**  
**ABAŻURY**  
 do lamp elektrycznych  
 Pierwszorzędne wykonanie  
 Magazyn wszelkich przyborów elektrycznych 11796  
**Ul. Sobieskiego 12,**

**Artykuły elektrotechniczne**  
 jak żarówki, materiały instalacyjne, motorki itp. można nabyć hurtownie we firmie 11724  
**Kraus i Rabinowicz,**  
 LWÓW ul. Św. STANISŁAWA 1. 2.

**Ubrania sportowe**  
 w Magazynach Konfekcji męskiej i dziecięcej  
**Körner** 11313  
**Lwów, Trybunalska 6.**

**THE HELIA SHOE!**  
 Fabryka, OBUWIA Praha-Vosevice  
 wystawia swe towary na  
**Targach Wschodnich**  
 w Pawilonie Czechołowackim  
 GŁÓWNY SKŁAD 1:030  
**COMMERCIMUM**  
 Lwów, Skarbkowska 15.

**Za Brylanty, Złoto, SREBRO, DYAMENTY, PLATYNĘ,**  
 PLACI NAJWYŻSZE CENY  
 Zegarmistrz S. ALTHOLZ, Lwów, Pasaż Hausmana 5  
 wchodzi przez ulicę Sykstuska Nr. 6. 10146

**Ważne dla P. T. Młynarzy!**  
 Pierwsza fabryka sztucznych kamieni młyńskich  
**E. J. HELLER, Zaudów (Czech)**  
 utrzymuje stale u swego jeneralnego zastępcy na całą Polskę firmy  
**LEON LESZ**  
 BIURO TECHNICZNE 11900  
**Stanisławów, ul. Piotra Skargi 1. 43**  
 wszelkie dymenzye kamieni z oryginalnego dyamantszmirgla i francuskiego krzemienia, oraz gazę jedwabną, pytle wełniane i szpagatowe. «««

**Targi Wschodnie — Pawilon D. IV/10.**  
 DZIAŁ 1. Przewody i kable elektryczne gołe i izolowane, własnej i zagran. fabrykacji. — Liny miedziane żelazne i stalowe. Wyłączniki drążkowe.  
 DZIAŁ 2. Krany i armatury.  
 DZIAŁ 3. Samochody.  
 DZIAŁ 4. Dźwigniki. 11939  
**BRACIA STEFAN i PIOTR BERGMAN**  
 INŻYNIEROWIE  
**Warszawa, ul. Żórawia 33**  
 (dom własny). — TEL. 272-74.  
**Oddział: Kraków, ul. Starowislna 8,**

**PANIE**  
**Wschodu i Zachodu**  
 KUPUJĄ  
 bluzki, suknie, halki, szlafroki, zakłady, zawijaki, szale wełniane i jedwabne, kompletne wyprawy ślubne i t. p.  
 » » NAJTANIEJ TYLKO W » »  
**MAGAZYN NOWOŚCI DLA PAŃ**  
**MÜNZER i FRISCH**  
 ul. KILIŃSKIEGO 1, (naprzeciw kawiarni Wiedeńskiej).  
**Północy i Południa**  
**Wystawiany we własnym magazynie**  
 Przy ul. KILIŃSKIEGO 1, (naprzeciw kawiarni Wiedeńskiej). 11760